Nazwisko GANSZINIEC

Imiona Jerzy **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 14.09.1921 **Miejscowość, kraj** Hendenburg, Niemcy

Data śmierci 26.12.1999 **Miejscowość, kraj** USA

Lat życia 78

Adres cmentarza cmentarz Centralny

.....

Źródła: „Weteran", nr. 952 (maj 2000)

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

ŚP.
SIERŻANT
JERZY GANSZINIEC



Weteran Nr. 952
Maj 2000 r.

Po długiej i ciężkiej chorobie odszedł z naszych szeregów weterańskich na wieczną wartę czynny i lubiany członek Placówki 119 SWAP w Hartford, weteran II wojny światowej śp. sierżant Jerzy Gansziniec. Miał 78 lat.

Urodził się 14 września 1921 roku w miejscowości Hendenburg - Niemcy /dzisiaj Zabrze/ Tam mieszkał z rodzicami i zdobywał wykształcenie zawodowe.

Mając 18 lat zostaje wywieziony na roboty przymusowe do miejscowości Goslar-Tam. Z racji jego urodzenia został powołany do wojska niemieckiego.

Tam zostaje przeszkolony i otrzymuje stopień podoficerski. Po przeszkoleniu został skierowany do wojska - artylerii przeciwlotniczej. Jego jednostka wojskowa przebywała we Francji, po wkroczeniu wojsk angielskich zostaje rozbrojona i wywieziona do Anglii.

Tam jako Polak wstępuje do wojska polskiego do I Korpusu i przebywa w nim do 1946 roku. W Anglii zostaje zwolniony ze służby wojskowej.

Po zwolnieniu z wojska postanawia wyjechać do Polski do swych rodziców. Od 1946 roku rozpoczyna pracę zarobkową w Hucie ołowiu Szopienice. Zapoznaje swoją żonę Teresę, z którą doczekał się dwóch synów, Zenona i Józefa.

W 1962 roku otrzymali zaproszenie z USA od brata Ernesta, który mieszkał w Hartford, Ct. Postanawiają z całą rodziną wyjechać z Polski. Osiedlili się w Hartford. Tu śp. Jerzy rozpoczyna pracę w fabryce broni "Colt". W niej pracuje aż do emerytury. W Hartford przychodzi na świat jego córka Annette.

Do Placówki 119 SWAP w Hartford wstąpił 6 stycznia 1963 roku. Dał się poznać jako dobry, ceniony i lubiany kolega. Pełnił pomocnicze funkcje, przez kilka lat był gospodarzem.

W ostatnich latach zaczął chorować, przebywał w szpitalu i był pod stałą opieką lekarzy i swojej żony Teresy.

Zmarł w dniu 26 grudnia 1999. Trumna ze zwłokami spoczęła w kaplicy pogrzebowej Waszkilewicz w Hartford, Ct. Przy trumnie zmarłego zostały wystawione flagi - amerykańska i polska, a koledzy weterani trzymali warty honorowe.

Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi. W obecności licznego grona rodziny, weteranów, przyjaciół, w kaplicy odbyły się modlitwy za dusze zmarłego Jerzego, prowadzone przez ks.kan. Kazimierza Heisiga. W dniu pogrzebu trumnę z nakrytą flagą polską przewieziono do kościoła ss. Cyril-Metodus. Trumnę nieśli koledzy w mundurach: Jan Baczyński, Wacław Zalegowski, Henryk Dąbrowski, Franc Nóżka, Roman Przychodzeń, Andrzej Student.

Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi. Po mszy św. trumnę odwieziono na cmentarz Centralny. Tam odbyły się ostatnie modlitwy za duszę zmarłego - prowadzone przez ks. kan. Kazimierza Heisiga.

Komendant Placówki odczytał rytuał pogrzebowy i wygłosił przemówienia żegnając zmarłego.

Flagę, która przykrywała trumnę przekazano żonie Teresie. Zmarły pozostawił w głębokim smutku żonę Teresę, dwóch synów Zenona i Józefa, córkę Annette, dwóch wnuków i bratową Bronisławę.

Oddano salwy honorowe i odegrano caprztyk. Niech spoczywa w pokoju wiecznym.

Cześć Jego Pamięci!

Bronisław Kulik
Sekr.Prot.Placówki 119
SWAP